

DESKA DLA POCZĄTKUJĄCEGO

(CZĘŚĆ PIERWSZA)

Deska dla początkującego deskarza musi mieć miecz, odpowiednio dobraną wyporność, żagiel o właściwej powierzchni.

Rafał Czepułkowski

Z każdym rokiem powiększa się nasza żeglarska rodzina, co sezon przybywa również deskarzy. Jednak coraz więcej ludzi dochodzi do wniosku, że nie trzeba dokonywać wyboru pomiędzy tymi, bądź co bądź pokrewnymi, sportami wodnymi, a obie dyscypliny świetnie mogą się uzupełniać. Dlatego też widok jachtu z deską windsurfingową na pokładzie nikogo już chyba nie

dziwi. Zachęcając wszystkich wodniaków do spróbowania żeglarstwa deskowego, na początek podpowiemy, jaki sprzęt najlepiej jest dobrać w celu szybkiego i poprawnego nauczania się żeglowania na desce.

Dobór sprzętu windsurfingowego do celów szkoleniowych powinien odbywać się ściśle pod kątem budowy, a przede wszystkim

masy ciała. Pierwsze godziny na desce powinny być czystą przyjemnością, a nie męczarnią. Trudności w opanowaniu techniki oraz sprzęt utrudniający uczenie się może z łatwością zniechęcić do dalszych ćwiczeń. Dlatego też bardzo ważną rzeczą jest to, abyabrany zestaw był tak przystosowany do naszych potrzeb, żeby maksymalnie utatwiał szkolenie.



Dla początkujących zalecana jest deska mieczowa o dużej - w stosunku do desek sportowych - wyporności i długości

Deska

Deski generalnie można podzielić na mieczowe i bezmieczowe.

Pierwsza grupa przeznaczona jest między innymi dla tych wszystkich, którzy rozpoczynają windsurfingową przygodę. Druga zaś grupa polecana jest dobrym i opływanym w trudnych warunkach deskarzom. Są to deski o małej wyporności, wykorzystywane głównie w silniejszych wiatrach.

W czasie pierwszych lekcji użycie w desce miecza jest bardzo ważne. Zmniejsza on oczywiście dryf w czasie płynięcia, i co ważniejsze - zwiększa stateczność deski. Dzięki temu łatwiej jest złapać równowagę.

Kolejną ważną rzeczą jest wyporność deski, w przypadku której powinniśmy kierować się głównie

logiką. Im ktoś jest cięższy, tym bardziej wyporną deskę powinien sobie kupić. Najlepiej jest szukać czegoś w granicach od 375 do 345 cm długości. Deski o takich parametrach na ogół mają ok. 190-230 litrów wyporności. Jest to w sam raz dla kogoś, kto waży od 80 kg wzwyż. Dobierając sprzęt pod kątem wyporności należy pamiętać, że aby deska mogła nas utrzymać na powierzchni wody, musi mieć więcej wyporności niż te wszystkie kilogramy, które się na niej znajdują, czyli: np. osoba w pianie - 90 kg + mokry pędnik - 15 kg.

Jeśli zakup ma być jedynie prezentem dla dziecka, to wyporność deski może być znacznie mniejsza. W tym wypadku najlepiej jest szukać czegoś w granicach od 310 do 330 cm długości. Wyporność takich desek waha się w granicach 150-170 litrów.

Nieco mniejsza długość deski dla dziecka lub też kobiety o drobnej budowie ciała jest o tyle istotna, że łatwiej będzie się na niej skręcać i robić zwroty, co niewątpliwie może przyspieszyć proces uczenia się.

Wybierając deskę windsurfinową możemy kierować się również materiałem, z którego została wykonana. Najogólniej mówiąc, zastanawiać się możemy nad deskami epoksydowymi, zrobionymi podobnie jak jachty z tkaniny i żywicy, a „plastikowymi”, zrobionymi np. z polipropylenu. Te pierwsze są lżejsze i szybsze, ale niestety trzeba o nie dbać, gdyż przy mocniejszym uderzeniu można zrobić dziurę. Drugie zaś ważą nieco więcej, ale są prawie niezniszczalne, gdyż po nawet mocnych uderzeniach powstają na ogół niewielkie wgniecenia, sporadycznie zaś pęknięcia.

Odwiedzając sklep windsurfinowy można się spotkać z propozycją kupna dość dziwnej deski, która nie posiada miecza, jest znacznie krótsza niż te opisywane, ale za to dużo szersza. Jest to zupełna nowość na rynku windsurfinowym. Deska niemalże do wszystkiego: i do amatorskiego ścigania się, i do



Pędnik – to żagiel, maszt i bom



Żagiel szkoleniowy nie powinien mieć więcej niż 6 m² powierzchni

rekreacji, i na pewno do szkolenia. Dzięki dodatkowo dokręcanym statecznikom nadaje się ona idealnie do stawiania pierwszych kroków na desce z żaglem.

Pędnik

Mianem pędnika deskarze określają: żagiel, maszt i bom, czyli to kolorowe, magiczne „skrzydło”, dzięki któremu deska płynie.

Dobór tego zestawu jest równie ważny jak wybór samej deski. Przede wszystkim należy zastanowić się nad jego wielkością. Zdecydowanie żagiel szkoleniowy na pierwsze pływania nie powinien przekraczać 6,0 m² powierzchni. Im większy i cięższy jest pędnik, tym trudniej jest się nim posługiwać. A już prawdziwe męczarnie można przeżywać w czasie jego częstego wyciągania z wody.

Idealna powierzchnia dla osoby dorosłej wynosi ok. 4,0-5,0 m². Przy takiej wielkości można mieć pewność, że pierwsze lekcje w większym stopniu spożytkowane będą raczej na ćwiczenia techniki niż na samą walkę z żaglem. Dla dzieci lub kobiet godne polecenia są żagle o powierzchni ok. 3,0 m². Wiele firm w swojej ofercie ma specjalne, bardzo lekkie pędniki wykonane z myślą o tych najmłodszych czy też najlżejszych adeptach windsurfiningu.

Jest to bardzo ważne, aby młode i jeszcze słabe organizmy nie wkładały w żeglowanie tyle samo siły, co osoba dorosła. W czasie pływania na desce pracują niemalże wszystkie partie mięśni, więc koniecznie trzeba unikać nadmiernych przeciążeń. Najłatwiej jest to osiągnąć zaopatrując się w pędnik o proporcjonalnej do budowy ciała wielkości.

Jeśli sprzęt kupowany jest dla całej rodziny, to do jednej uniwersalnej deski dobrze byłoby kupić dwa żagle różnej wielkości, tak by zadowolić każdego członka rodziny. Ostatnią wskazówką dotyczącą żagli jest to, aby nie brać żagli posiadających cambery. Są to wewnętrzne rotatory nadające kształt żaglowi. Wprawdzie zapewniają one jego właściwe wybrzuszenie, ale z pewnością przeskadzają w czasie zwrotów.

PODSUMOWANIE: na początek deska koniecznie z mieczem i z odpowiednią wypornością, żagiel najlepiej bez rotatorów i o właściwej powierzchni.

Autor jest dziennikarzem magazynu „Windsurfing”